

## ANNA WIŚNIEWSKA

ur. 1942; Kłodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Dolna Panny Marii, ulica Peowiaków, ulica Pstrowskiego, ulica Bernardyńska, ulica Lipowa, Marzec 1968, Chatka Żaka, Archiwum Państwowe, Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie, Archiwum PSK4, Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, Zamek Lubelski, Wojewódzki Dom Kultury, Miejski Dom Kultury, remont siedziby Miejskiego Domu Kultury, 650-lecie Lublina, PZPR, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, statek "Lublin", Akademia Medyczna w Lublinie, prosektorium, Stowarzyszenie Twórców Ludowych, praca etnografa, Bielski Mieczysław, Meksuła Maryla, Kierski Jerzy, Reinfuss Roman, Szczepowska-Szych Irena, Wdowiak Alina

### „Trzeba szukać pracy!”

W PSK 4 oczywiście na zasadzie znajomości załatwiono mi pracę. W międzyczasie zrobiłam magisterium i jak durna dalej siedziałam w tej piwnicy i spotkałam człowieka, którego żoną była etnografka, nie chcę wymieniać nazwiska, ale on mówi: „A co pani tutaj robi? W białym fartuszk...” a ja mówię: „Pracuję” Mówi: „Dziecko, zrobiła pani magisterkę?” ja mówię: „Tak” „No, to co pani tu robi? Trzeba szukać pracy!” Ja mówię: „Ale skansenu nie ma, przecież my mieliśmy być pracownikami skansenu” mówi: „To w kulturze, w ogóle w kulturze!” Wtedy dowiedziałam się, że na zamku jest Wydział Kultury, miejski, pan Mieczysław Białas był wtedy kierownikiem. Niewiele myśląc, poszłam tam, zwolniłam się z pracy, niby że idę do dentysty i poszłam na zamek. I trafiłam bardzo dobrze, bo wtedy pan Jerzy Kierski, ówczesny kierownik Miejskiego Domu Kultury, chciałoby się rzec w budowie, bo jeszcze nie dostał Peowiaków, cały czas się toczyły boje, zatrudnił mnie i powiedział, że na Zorach, w Domu Kultury „ZOR”[od ZOR: Zespól Osiedli Robotniczych –przyp. red.], a właściwie w klubie „ZOR”mamy swoje miejsce. Tam byliśmy kilka miesięcy. W lipcu 1967 roku Jurek Kierski został zamordowany w sposób straszny, okropny, po prostu go okradziono i zamordowano. W tym czasie, w Domu Kultury *in spe* toczyła się kontrola finansowa i Mietek [Mieczysław Białas –przyp. red.] powiedział: „No, ktoś musi być p.o.!” Ustawił nas w szeregu, a nas było pięcioro, także nieduża obsada, i powiedział: „Odliczamy do trzech!” razem z nim liczyliśmy, wypadło na mnie. Zostałam p.o., pełniącym obowiązki kierownika Domu Kultury.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-01-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Transkrypcja</b>	Natalia Boczek
<b>Redakcja</b>	Natalia Boczek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"